

ANTONI SYPEK

## ADOLF ARENDT: POSTAĆ ZE SKLEPÓW CYNAMONOWYCH

1

Profesor Adolf Arendt, nauczyciel rysunków odręcznych w drohobyckim i tarnowskim gimnazjum, nie przypuszczał, że wejdzie na stałe do literatury polskiej za przyczyną Brunona Schulza, artysty malarza i pisarza. Profesor był jedyną postacią w prozie Brunona, która miała imię i nazwisko, rzeczywiście żyła w Drohobyczu i uczyła w tamtejszym gimnazjum. Jerzy Ficowski, klasyk schulzologii, uważał, że Arendt był pierwszym nauczycielem rysunków 10-letniego chłopca, kiedy ten w 1902 roku rozpoczął naukę w C.K. Gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa w Drohobyczu<sup>1</sup>. Ficowski jednak się mylił. Arendt nigdy nie był nauczycielem Schulza. Rzeczą wyjaśnił inny znawca twórczości Schulza, teoretyk i historyk literatury – Władysław Panas (1947-2005), profesor KUL, w eseju pt. *Lekcja profesora Arendta*, zamieszczonym w „Rocznikach Humanistycznych” w 2007 roku<sup>2</sup>.

Władysław Panas dotarł do nauczycielskiego czasopisma „Muzeum” i wykazał, że w roku szkolnym 1902/1903 Adolf Arendt nie był już zatrudniony w gimnazjum w Drohobyczu. Został przeniesiony odpowiednim reskryptem przez ministra wyznań i oświecenia do Wyższej Szkoły Realnej w Tarnowie

---

ANTONI SYPEK – historyk, założyciel i członek Tarnowskiego Towarzystwa Kulturalnego, współautor „Rocznika Tarnowskiego”; e-mail: a.sypek@interia.pl

<sup>1</sup> J. FICOWSKI, *Regiony wielkiej herezji*, w: TEGOŻ, *Regiony wielkiej herezji i okolice. Bruno Schulz i jego mitologia*, Sejny 2002, s. 23.

<sup>2</sup> „Roczniki Humanistyczne” 55(2007), nr 1, s. 150-177; W. PANAS, *Lekcja profesora Arendta*, w: TEGOŻ, *Tajemnica siódmego anioła. Cztery interpretacje*, Lublin 2005, s. 1.

i podjął od września 1902 roku pracę w nowej szkole<sup>3</sup>. Bruno Schulz w roku szkolnym 1902/1903 rozpoczął naukę w pierwszej klasie drohobyckiego gimnazjum. Nie mogli się więc spotkać w relacji nauczyciel–uczeń. Jerzy Ficowski nie wziął pod uwagę tego, że rok kalendarzowy i rok szkolny nie są tożsame. Stąd powtarzany za Ficowskim błąd w licznych opracowaniach schulzologów. Nauczycielem rysunku odręcznego Brunona w gimnazjum był Feliks Chrzastowski, następca profesora Arendta. Na usprawiedliwienie J. Ficowskiego należy dodać, że oparł się na monografii Zdzisława Kultysa, wydanej w 1908 roku z okazji 50. rocznicy założenia gimnazjum. Autor zamieszcza w niej wykaz nauczycieli tej szkoły na przestrzeni 50 lat. Arendt uczył tam w latach 1892-1902. Z. Kultys się nie mylił, natomiast pomylił się J. Ficowski, a zanim inni znawcy przedmiotu, utożsamiając rok kalendarzowy 1902 z rokiem szkolnym 1901/1902.

Bruno zapewne znał nazwisko profesora choćby z opowiadań starszego brata Izraela, którego Arendt uczył rysunku odręcznego. Wiele lat później Bruno uczył w tym samym gimnazjum, gdzie społeczność szkolna Arendta jeszcze pamiętała. Zupełnie z innych powodów w *Skleпах cynamonowych* przytoczył jego nazwisko. O tym właśnie traktuje wspomniany esej historyczny Panasa.

Przypomnijmy fragment *Sklepów*, gdzie autor opisuje lekcję rysunków i samego profesora. (Lekcja ta zainspirowała licznych schulzologów, także i mnie do napisania krótkiego szkicu o tarnowskim nauczycielu rysunków). Oto wysłany z teatru przez ojca po pozostawiony w domu portfel, chłopiec odbywa nocną, baśniową, ezoteryczną, „cynamonową odyseję”, wędrując ulicami Drohobycza. Niespodziewanie napotyka gmach szkoły, w której Arendt w pracowni rysunków odbywa nadprogramową lekcję.

Czekaliśmy zawsze długo na przyjscie profesora, nudząc się wśród sennych rozmów. Wreszcie otwierały się drzwi do jego pokoju i wchodził – mały, z piękną brodą, pełen ezoterycznych uśmiechów, dyskretnych przemilczeń i aromatu tajemnicy. Szybko zaciskał za sobą drzwi gabinetu, przez które w momencie otwarcia toczyła się za jego głową ciżba gipsowych cieni, fragmentów klasycznych, bolesnych Niobid, Danaid i Tantalidów, cały smutny i jałowy Olimp, wędzący od lat w tym muzeum gipsów [...].

Profesor przechadzał się dostojnie, pełen namaszczenia, wzdłuż pustych ławek, wśród których, rozrzucając małymi grupkami, rysowaliśmy coś w szarym odbłasku nocy zimowej. Było zacisznie i sennie. Gdzieniegdzie koledzy moi układali się do snu. Świeczki powoli dogasały w butelkach. Profesor pogrążył się w głęboką witry-

---

<sup>3</sup> „Muzeum”. Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych 1902, z. 9, s. 636.

nę, pełną starych foliałów, staromodnych ilustracji, sztychów i druków. Pokazywał nam wśród ezoterycznych gestów stare litografie wieczornych pejzaży, gęstwiny nocne, aleje zimowych parków, czerniejące na białych drogach księżycowych.

Jak ustalili W. Panas, Schulz posłużył się nauczycielem w celu oddania hołdu i przyznania, jak ważny był dla niego Rembrandt. Studiował jego malarstwo, szczególnie zachwycony był grafikami. Według Panasa nazwisko Arendt to niepełny anagram Rembrandta. Arendt „krótszy” jest od Rembrandta o trzy (MBR) lub dwie (MB) litery. W całości mieści się w nim. Profesor propagował taki typ sztuki, jaki między innymi był charakterystyczny dla Rembrandta<sup>4</sup>. Panas tytuł do swojego artykułu zaczerpnął z obrazu wielkiego malarza „Lekcja anatomii doktora Tulpa”.

Wiemy, dlaczego Bruno unieśmiertnił profesora, jako jedyne realnego nauczyciela gimnazjum, ba, jedynego rzeczywistego mieszkańca rodzinnego Drohobycza. Panas tym samym sprostował pomyłkę Jerzego Ficowskiego.

W 2019 roku przeczytałem wspomniany esej Władysława Panasa. Natchnął mnie do uważnego przeczytania *Sklepów cynamonowych*, a także innych opowiadań Schulza. Odkryłem dla siebie żydowskiego mistrza z Drohobycza. Sięgnąłem po wydaną na stulecie tarnowskiej szkoły w 1997 roku w moim opracowaniu monografię pt. *III Liceum im. Adama Mickiewicza w Tarnowie*. Zamieściłem w niej niewielki biogram Adolfa Arendta. Nie połączyłem wtedy Arendta ze *Sklepów cynamonowych* z Arendtem z tarnowskiej szkoły<sup>5</sup>. I właśnie dziś, kiedy moja wiedza na ten temat jest o wiele większa, postanowiłem dopracować biogram nauczyciela.

## 2

Na tarnowskim Starym Cmentarzu na Zabłociu, w kwaterze XII, w rodzinnym grobowcu spoczywa Adolf Arendt. W moim opracowaniu o cmentarzu znajduje się jego króciutki biogram<sup>6</sup>. Nagrobek został wykonany w stylu architektury modernistycznej, międzywojennej. Nie ma na nim żadnych napisów epitafijnych.

---

<sup>4</sup> W. PANAS, *Lekcja profesora*, 2007, s. 161-163.

<sup>5</sup> A. SYPEK, *III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Tarnowie. Stulecie szkoły 1897-1997. Zarys monograficzny Wyższej Szkoły Realnej, III Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza, III Liceum im. Adama Mickiewicza w Tarnowie*, Tarnów 1997.

<sup>6</sup> A. SYPEK, *Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik*, Tarnów 1999, s. 14.

Przodkowie Arendta wywodzili się z kolonistów niemieckich, którzy około 1785 roku, w okresie kolonizacji józefińskiej w Galicji, przybyli z miejscowości Züsch w Nadrenii-Palatynacie i założyli w pobliżu kolonię Dornfeld (dziś Ternopilla w Ukrainie Zachodniej). Dziadek Johann (1804-1876) był robotnikiem w fabryce tytoniu w Winnikach koło Lwowa. Tam w 1840 roku urodził się Adolf senior, ojciec naszego bohatera<sup>7</sup>.

Natomiast Adolf junior urodził się 25 lipca 1862 roku, w niemieckiej kolonii Gelsendorf, w powiecie stryjskim w Galicji Wschodniej, jako syn Adolfa i Katarzyny z Bergesów. Chłopiec ochrzczony został trzy dni później w miejscowym kościółku ewangelickim. Jego rodzice byli luteranami. Imię otrzymał po ojcu. Matka pochodziła także z niemieckiej rodziny, zamieszkującej kolonię zwaną Neu Babylon (Nowy Babylon), niedaleko Bolechowa, w województwie lwowskim. Ślub Adolfa i Katarzyny miał miejsce w 1861 roku w Bolechowie<sup>8</sup>. Arendtowie mieli dziesięcioro dzieci. Adolf był najstarszym z potomstwa. Ojciec do śmierci pracował jako nauczyciel w ewangelicznej jednoklasowej szkółce w Gelsendorf. Zmarł w 1894 roku<sup>9</sup>.

W latach 1876-1883 Adolf uczęszczał do Wyższej Szkoły Realnej w Stryju. Nie wiemy, dlaczego naukę w szkole średniej rozpoczął dopiero po ukończeniu 14 lat. Warunkiem przyjęcia do gimnazjum lub szkoły realnej w Galicji było ukończenie 10 roku życia. Klasę pierwszą ukończył ze stopniem celującym<sup>10</sup>.

Szkoła w Stryju istniała od 1872 roku, była siedmioletnia, przygotowywała absolwentów do dalszych studiów na politechnikach czy w wyższych szkołach zawodowych. W 1881 roku została przekształcona w 8-letnie gimnazjum. Dyrektorem szkoły przez siedem lat nauki Arendta był Erazm Misiński. W klasach starszych rysunków odręcznych uczył profesor Kajetan Kosiński (1847-1935), radny miasta, sekretarz miejscowego Towarzystwa Pedagogicznego, członek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, sekretarz Towarzystwa Muzycznego Harmonia w Stryju<sup>11</sup>. Piszę więcej o nim, gdyż przypuszczam, że wywarł znaczący

---

<sup>7</sup> Internet: *Ortsfamilienbuch Gelsendorf/Galizien 1784-1859*, poz. 45-46, s. 32-33; *Ortsfamilienbuch Zimna Woda (Lemberg) 1784-1900*, poz. 29, 30, s. 14-16 [dostęp: 18.04.2019].

<sup>8</sup> Internet: *Ortsfamilienbuch Stryj / Galizien 1784-1897*, poz. 79, s. 45 [dostęp: 18.04.2019]. Nazwisko zapisywano także Arend, Arent.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Wyższej Szkoły Realnej w Stryju za rok szkolny 1876/1877*, s. XXXVI.

<sup>11</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Wyższej Szkoły Realnej oraz C.K. Gimnazjum w Stryju za rok szkolny 1882/1883*, s. 41.

wpływ na późniejszy wybór studiów oraz na zainteresowania Adolfa. K. Kosiński studiował malarstwo w Wiedniu i w Monachium. Ze szkoły drohobyckiej przeniósł się do Krakowa, gdzie został dyrektorem Wyższej Szkoły Realnej. Pozostawił wiele obrazów o tematyce religijnej, malował też kwiaty, portrety, pejzaże, sceny rodzajowe, w tym popularne wówczas wesela krakowskie.

Adolf Arend w maju 1883 roku przystąpił wraz z jedenastoma abiturientami do egzaminu dojrzałości. Razem z ośmioma kolegami otrzymał świadectwo dojrzałości. Maturę zdał ze stopniem pierwszym, podobnie jak czterech jego kolegów, zaś trzech innych celująco<sup>12</sup>.

Przypomnijmy, że w chwili zdawania egzaminów maturalnych miał 21 lat. Był więc dojrzałym młodzieńcem o ukształtowanych, jak sądzę, zainteresowaniach i świadomy swoich zdolności plastycznych.

W latach 1883-1886 studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie na wydziale rysunku. Szkoła posiadała dwa wydziały: rysunków i malarstwa<sup>13</sup>. W I półroczu 1883/1884 zaliczył na ocenę bardzo dobrą rysowanie motywów głowy oraz przedmiot: rysowanie antyku wieczornego. Z kolei ocena z pilności w pierwszym przypadku była bardzo dobra, w drugim dostateczna<sup>14</sup>. „Antyki głowy” i „antyki wieczorne” to dwa rodzaje zajęć. Pierwsze polegało na kopiowaniu głów modeli rzeźb antycznych, drugie rzeźb antycznych przy świetle sztucznym. Rozróżniano wówczas rysunek dzienny i wieczorowy, jeden wykonywany przy dziennym świetle, drugi przy sztucznym<sup>15</sup>. Na drugim roku studiował rysunek w pracowni profesora Izzydora Jabłońskiego, na trzecim roku w pracowni profesora Władysława Łuszczkiewicza. W Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki zachowało się sześć świadectw Adolfa, po jednym za każdy semestr. Po zakończeniu nauk w oddziałach rysunkowych można było jeszcze uczęszczać do oddziałów malarskich<sup>16</sup>.

Dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie był w tym czasie Jan Matejko. Opiekunem I roku, na którym studiował Arendt, był Feliks Szynalewski,

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 79.

<sup>13</sup> M. BUYKO, *Jan Matejko (1838-1893) dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 23(2007), s. 312-313.

<sup>14</sup> Świadectwo semestralne udostępnione mi przez Dariusza Bielę z Częstochowy.

<sup>15</sup> Informacja udzielona mi przez prof. dr hab. Katarzynę Dormus z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, kwiecień 2019 rok.

<sup>16</sup> *Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1816-1895*, red. J. Dutkiewicz, oprac. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, A. Załuski, Wrocław 1959, s. 211; Relacja pisemna dr Joanny Grabowskiej z Archiwum ASP w Krakowie, kwiecień 2019 rok.

absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, uczeń Wojciecha Kornela Statlera. Z kolei do jego uczniów należeli między innymi Leon Wyczółkowski i Stanisław Lentz. Malował sceny religijne. W kolegiacie pw. Bożego Ciała w Jarosławiu znajdują się jego obrazy ołtarzowe. Drugim profesorem egzaminującym na kursie był Leopold Löffler. Studiował w Wiedniu, Monachium i Paryżu. Przyjaźnił się z Arturem Grottgerem. Jego klientem z okresu pobytu w Wiedniu był między innymi cesarz Franciszek Józef I. Mianowany został członkiem Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. W krakowskiej szkole w latach 1877-1897 prowadził zajęcia z malarstwa z natury i aktu akademickiego. Do jego uczniów zaliczali się między innymi Stanisław Wyspiański, Włodzimierz Tetmajer i Wojciech Weiss. Pozostawił po sobie wiele obrazów. Zmarł w 1898 roku.

Powstaje pytanie: Co robił Arendt po ukończeniu krakowskiej SSP, czyli w latach 1886-1890? Czy te cztery lata poświęcił na dalsze studiowanie, tym razem malarstwa w akademiach np. w Wiedniu czy Monachium? Pewne jest jedno: w 1890 roku mając w ręku zaświadczenie o ukończeniu wydziału rysunków w Szkole Sztuk Pięknych, zdał – jak przypuszczam – egzaminy nauczycielskie i wniósł podanie do Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie, prosząc o przyjęcie do pracy w szkołach galicyjskich.

### **Tarnopol**

Aredt miał 29 lat, kiedy po raz pierwszy został wyszczególniony w urzędowych szematyzmach galicyjskich z 1891 roku<sup>17</sup>. Przed tym rokiem nie był w nich wykazywany ani jako nauczyciel, ani inny urzędnik autonomiczny bądź rządowy.

Od września 1890 roku uczył jako zastępca nauczyciela (suplent) w Niższej Szkole Realnej w Tarnopolu. Była to czteroklasowa, niezbyt duża szkółka o 64 uczniach zapisanych w roku szkolnym 1890/1891. Powstała ona w 1858 roku na pamiątkę wizyty w tym mieście w 1855 roku cesarza Franciszka Józefa. Dyrektorem był wówczas Erazm Misiński. Wśród nielicznego grona nauczycielskiego odnajdujemy Władysława Lecha (1861-1921), uczącego nadobowiązkowego przedmiotu o nazwie historia kraju rodzinnego. Lech wiele lat później został inspektorem szkolnym okręgowym w Tarnowie<sup>18</sup>.

Od suplenta – nauczyciela początkującego – zaczynali pracę wszyscy nauczyciele szkół średnich w Galicji. Po trudnych studiach i wymagających egzaminach stanowili najniższy stopień w hierarchii szkoły średniej. Uczyli na zastępstwach

---

<sup>17</sup> Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1891, s. 392.

<sup>18</sup> A. SYPEK, *Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik*, cz. 2, Tarnów 1994, s. 55-56.

w najniższych klasach. Nazywano ich proletariatem nauczycielstwa. Musieli przejść kilkuletnią praktykę w szkołach średnich. Po 3-5 latach suplent zdawał kolejne egzaminy i zostawał nauczycielem rzeczywistym, czyli etatowym. Zdarzało się jednak, że z winy kandydata, który nie podchodził do koniecznych egzaminów nauczycielskich, lub z winy władz szkolnych czekał na to mianowanie wiele lat. Co najważniejsze, suplentów bardzo nisko opłacano. Ich pobory były kilka razy niższe od poborów nauczyciela etatowego. Często nie wystarczały na utrzymanie rodziny<sup>19</sup>.

Arendt w pierwszym roku swojej pracy uczył w I klasie arytmetyki, zaś rysunków geometrycznych we wszystkich pozostałych klasach, razem 18 godzin etatowych<sup>20</sup>. Jak zostało wspomniane, dyrektorem szkoły był wówczas E. Misiński, były dyrektor Wyższej Szkoły Realnej w Stryju, w okresie, gdy do szkoły tej uczęszczał Adolf. Znali się więc bardzo dobrze, być może Misiński zaproponował byłemu uczniowi pracę w tarnopolskiej szkole.

### **Lwów**

W roku szkolnym 1891/1892 Adolf Arendt został przeniesiony do Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie. Utworzona w 1877 roku była typową szkołą rzemiosła artystycznego, kształcąca uczniów w konkretnych zawodach. Od 1882 roku nosiła nazwę: Szkoła dla Przemysłu Artystycznego, od 1890 roku – Państwowa Szkoła Przemysłowa. W 1893 roku przy ulicy Teatralnej wzniesiono nowy budynek szkolny, do tej pory mieściła się w ratuszu. W dzisiejszym rozumieniu była to typowa szkoła zawodowa. Podzielona została na następujące działy:

I. Kursy dla przemysłu budowlanego (murarzy, cieśli, kamieniarzy, stolarzy budowlanych, ślusarzy).

II. Kursy dla przemysłu artystycznego (stolarstwo meblowe, snycerstwo, tokarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, kursy rysunku modelowanego).

III. Szkoła rysunków dla pań.

IV. Szkoła przemysłowa uzupełniająca wieczorowa.

Szkoła była mała, w roku szkolnym 1892/1893 zapisanych zostało 156 uczniów i uczennic. Adolf Arendt pracował jako suplent i nauczał rysunków odręcznych, przedmiotu bardzo ważnego w tego typu szkole. Dyrektorem był Wincenty

---

<sup>19</sup> Zob. H. KRAMARZ, *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867-1914. Studium historyczno-socjologiczne WSP w Krakowie*, Kraków 1987.

<sup>20</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Szkoły Realnej w Tarnopolu za rok szkolny 1890/1891*, s. 9.

Tschirschnitz. Oprócz Arendta, pracowało w niej dziesięciu nauczycieli<sup>21</sup>. Uczyl zaledwie jeden rok.

### **Drohobycz**

W roku szkolnym 1892/1893 profesor został zatrudniony, jako nauczyciel etatowy, w C.K. Wyższym Gimnazjum Realnym im. Franciszka Józefa w Drohobyczu. Gimnazjum zostało założone w 1858 roku przez gminę miasta na pamiątkę szczęśliwego ocalenia cesarza Franciszka Józefa I podczas nieudanego zamachu dokonanego w 1853 roku przez Janosa Libeynego, węgierskiego patriotę. W 1875 roku decyzją władz oświatowych szkołę zamieniono na gimnazjum realne. W roku szkolnym 1892/1893 zapisanych zostało do niej 344 uczniów. Dyrektorem szkoły był Aleksander Borkowski, uczyło 21 nauczycieli<sup>22</sup>. O tym przeniesieniu i o nowej sytuacji życiowej oraz kolejnym kroku w karierze nauczycielskiej Arendta czytamy w sprawozdaniu szkoły w Drohobyczu: „Minister Wyznań i Oświaty reskrytem z dnia 27 maja 1892 roku zamianował zastępcę nauczyciela c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie Adolfa Arendta rzeczywistym nauczycielem w c.k. gimnazjum w Drohobyczu”<sup>23</sup>.

Arendt był także zawiadowcą (opiekunem, kustoszem) gabinetu zbiorów do nauki rysunków. Uczyl rysunków odręcznych w klasach Ia i Ib, IIa, IIb, w III i IV klasie, razem 24 godziny tygodniowo, a także geometrii wykreślnej, jako przedmiotu nadobowiązkowego, przez 2 godziny tygodniowo<sup>24</sup>. W gimnazjum zastąpił Emila Bernhardta, nauczyciela rysunku, przeniesionego do Wyższej Szkoły Realnej w Stanisławowie.

W wieku 31 lat Arendt po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego mianowany został nauczycielem rzeczywistym. Był w końcu ustabilizowany. Miał teraz prawo czekać na kolejny awans, a był nim przyznawany przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty tytuł profesora szkoły średniej. 1 września 1892 roku rozpoczął się jego dziesięcioletni okres pracy w drohobyckiej szkole.

Bruno Schulz, który go unieśmiertelnił, miał wówczas zaledwie 2 miesiące życia. Dаты z życia obydwu bohaterów artykułu mitologizują się. W 1862 roku urodził się Arendt, w 1892 – podjął pracę w Drohobyczu, w tym samym roku rodzi się w żydowskiej rodzinie Bruno. To nie ostatnie ich metafizyczne związki. Dwójka na końcu daty, zapamiętajmy.

---

<sup>21</sup> Szematyzm [...] na rok 1892, s. 375.

<sup>22</sup> Szematyzm [...] na rok 1893, s. 378.

<sup>23</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Wyższego Gimnazjum Realnego Imienia Franciszka Józefa w Drohobyczu za rok 1893*, Lwów 1893, s. 42-43.

<sup>24</sup> Tamże.



Drohobycz to małe miasteczko leżące 26 km od rodzinnego Stryja, 30 km od Sambora i 60 kilometrów od Lwowa, stolicy Galicji, nad rzeczką Tyśmienicą, dopływem Dniestru. W 1869 roku liczył blisko 17 tysięcy mieszkańców, w tym około 5 tys. rzymskich katolików, około 5 tys. grekokatolików i 8 tys. żydów<sup>25</sup>. W końcu XIX wieku nazywany stolicą polskiej Pensylwanii, ze względu na pobliski Borysław i powstające zagłębie naftowe.

Aredt rozpoczął pracę w gimnazjum, którego pierwszym dyrektorem i organizatorem w latach 1858-1861 był znany galicyjski pedagog Bronisław Trzaskowski. Zwolniony przez władze szkolne za manifestacyjne okazywanie patriotyzmu w latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego. W 1871 roku mianowany przez Radę Szkolną Krajową dyrektorem tarnowskiego, cenionego w całej Galicji gimnazjum klasycznego<sup>26</sup>. Do dziś popiersie tego wielkiego pedagoga stoi w holu tarnowskiej szkoły.

W latach 1884-1891 nauczycielem rysunków w drohobyckim gimnazjum był Antoni Stefanowicz. W niedalekiej przyszłości, jako członek Rady Szkolnej Krajowej, a następnie inspektor szkolny, był wielkim organizatorem i reformatorem nauczania rysunków w szkołach wydziałowych, średnich i przemysłowych w Galicji. Autor dwóch podręczników o nauczaniu rysunków. Wielki propagator obowiązkowego nauczania tego przedmiotu. Za jego przyczyną nauczanie rysunków z drugorzędного przedmiotu stało się przedmiotem obowiązkowym w szkołach galicyjskich. Stefanowicz wyznaczył rysunkom „szerokie cele wychowawcze i kształcące odchodząc od dawnego ich rozumienia wyłącznie w kategoriach kształcenia zawodowego”<sup>27</sup>. Pokolenia nauczycieli rysunków i prac ręcznych w szkołach polskich korzystały do niedawna z jego podręczników. Można przypuszczać, że Arendt zastał pracownię przedmiotową w doskonałym stanie, zaopatrzoną w bogate eksponaty do nauczania przedmiotu. Eksponaty z gipsu, papieru, drewna, mityczne postacie, baśniowe zwierzęta zauroczyły kilkanaście lat później młodziutkiego Brunona.

W sprawozdaniu drohobyckiego gimnazjum podano program nauczania przedmiotu w trakcie ośmioletniej nauki. Oto on:

---

<sup>25</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. II, Warszawa 1880, s. 150.

<sup>26</sup> Z. KULTYS, *Historia gimnazjum drohobyckiego. W pięćdziesiątą rocznicę istnienia drohobyckiego gimnazjum imienia cesarza Franciszka Józefa I. 1858-1908*, Drohobycz 1908, s. 58.

<sup>27</sup> K. DORMUS, *Ewolucja metod nauczania rysunków jako odbicie pedagogicznych i artystycznych prądów epoki (na przykładzie dziewiętnastowiecznej szkoły galicyjskiej)*, w: *Kultura – Sztuka – Edukacja*, red. B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa, t. I, Kraków 2015, s. 11-24.

Klasa I – Rysowano ornament geometryczny, koło, elipsę, linię falową, ślimakową, rozety, stylizowane kwiaty i liście oraz formy naczyń w profilach.

Klasa II – Rysunek perspektywiczny figur płaskich, kostki graniastosłupa, walca, ostrosłupa, stożka i kuli; rysowano motywy ornamentacyjne, zastosowane do nauk przyrodniczych.

Klasa III – Rysunek perspektywiczny modeli skomplikowanych z uwzględnieniem form okrągłych. Nakładanie farbami, ornamenti greckie. Nauka o cieniach.

Klasa IV – Rysowano z natury naczynia greckie i nowożytnie oraz formy architektoniczne i płaskorzeźby, jako dalszy ciąg rysunku perspektywicznego i nauki o cieniach. W zastosowaniu do lektury Cezara rysowano starożytności rzymskie.

Klasa V – Rysunki anatomii głowy ludzkiej, medaliony, motywy architektoniczne w stylu greckim, rysowano zbroję greckiego żołnierza i rozkład domu rzymskiego. Nauka o stylach.

Klasa VI – Rysunki z modeli głów ludzkich i zwierzęcych. Plan i widok domu greckiego i świątyń greckich. Nauka o stylach.

Klasa VII – Ciąg dalszy nauki rysunków głów ludzkich z modeli i wzorów oraz zabytków klasycznych. Z natury rysowano formy roślinne i zwierzęce.

Klasa VIII – Powtórzenie całego materiału na podstawie odpowiednich wzorów. Teatr grecki<sup>28</sup>.

Gabinet, jak wtedy nazywano pracownię przedmiotową, urzekł Brunona, czemu dał wyraz onirycznym opisem w *Sklepiach cynamonowych*, gdy w swej nocnej wędrówce dotarł do gimnazjum. Możemy sobie wyobrazić setki eksponatów poukładanych na półkach, stojących w szafach oszklonych czy wręcz na podłodze sali, wiszących na specjalnych uchwytych – ten bałagan artystyczny, w którym zapewne swobodnie poruszał się profesor Arendt.

W roku szkolnym 1900/1901 dokonał zakupu pomocy naukowych. Oto wykaz eksponatów: 1. Biust młodego mężczyzny, 2. Portret niewiasty (Luca della Robia), 3. Gotycki liść z tumbu w Kolonii, 4. Święty Jan (Donatelli), 5. Płaskorzeźba Madonny (Luca della Robia), 6. Elementarna płaskorzeźba (Remesch), 7. Część krat z Milabergarten w Solnogradzie [Salzburg – A.S.], 8. Maski kuta w żelazie, 9. Główna dziecięca (płaskorzeźba), 10. Maski królowej Marii Luizy (Raucha), 11. Medalion, portret Liszta (Rietschel), 12. Prawe oko (powiększone), 13. Prawe ucho (powiększone), 14. Usta zamknięte wraz ze skrzydełkami nosa, 15. Czaszka w płaskorzeźbie, 16. Elementarna

---

<sup>28</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Wyższego Gimnazjum Realnego w Drohobyczu za rok szkolny 1901*, s. 44-45.

płaskorzeźba (Remesch), 17. Płaskorzeźba św. Antoniego (Donatelli), 18. Płaskorzeźba dziewczyny, 19. Gałązka z jabłkami, 20. Gałązka z gruszkami, 21. Część krat z Milagerbarten, część krat według starego motywu<sup>29</sup>.

Profesor Arendt pozostawił po sobie wspaniale urządzone gabinet pomocy naukowych. Z pewnością dla uczniów niższych klas eksponaty jawiły się jako świat wielkich fantastycznych stworów, masek, rzeźb, miniatur, odlewów gipsowych, obrazów. O ile prestiż gimnazjalnego nauczyciela rysunków nie zawsze był najwyższy, to lekcje rysunków były z pewnością przez wielu uczniów oczekiwane, z ciekawością obcowano z tymi „dziwnymi” eksponatami, działającymi na wyobraźnię młodego człowieka. Historyk drohobyckiego gimnazjum Zdzisław Kultys, nauczyciel Brunona, pisał, że ten gabinet rysunków był wzorem dla galicyjskich gimnazjów, kiedy w 1898 roku Rada Szkolna Krajowa dokonała reorganizacji nauki rysunków odręcznych, jako obowiązkowego przedmiotu w gimnazjach wyższych<sup>30</sup>. Zapewne była to zasługa i samego profesora Arendta i jego wielkiego poprzednika w drohobyckim gimnazjum, Antoniego Stefanowicza, animatora reformy nauczania tego przedmiotu w Galicji.

Rada Szkolna Krajowa we Lwowie i władze ministerialne w Wiedniu doceniały pracę Arendta. Szybko awansował w szkolnej hierarchii profesorskiej. W 1896 roku został mianowany przez ministra wyznań i oświaty profesorem szkoły średniej, tytuł ten stanowił kolejny etap w karierze nauczycielskiej<sup>31</sup>. Zarobki jego wzrosły i jego przyszłość pod względem finansowym została zapewniona. Zazwyczaj profesor szkoły średniej pracował w tej samej szkole już do emerytury. Bywało, że ze względów osobistych bądź dyscyplinarnych przenoszono go do innej szkoły w innym mieście.

W 1901 roku minister oświaty przyznał Arendtowi VIII rangę płacową<sup>32</sup>. W Tarnowie otrzymał VII, najwyższą, jaką mógł dostać w Galicji profesor gimnazjalny. Wyższą VI rangę przyznawano, i to nie zawsze, dyrektorom średnich szkół w Galicji. Arendt odczuł pozytywnie stabilizację zawodową. Dzień miał zapewne wypełniony pracą w szkole. W roku szkolnym 1897/1898 wystąpił o urlop półroczny. Nie wiemy, na co go wykorzystał.

<sup>29</sup> Tamże, s. 63.

<sup>30</sup> Z. KULTYS, *Historia gimnazjum*, s. 188.

<sup>31</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa w Drohobyczu za rok szkolny 1897*, s. 61. W sprawozdaniu za rok szkolny 1894/1895 Arendt jest wyszczególniony jak nauczyciel rzeczywisty. Nie dotarłem do sprawozdania za rok szkolny 1895/1896. W sprawozdaniu za rok następny jest już wyszczególniony jako profesor.

<sup>32</sup> *Sprawozdanie C.K. Wyższego Gimnazjum w Drohobyczu za rok szkolny 1902*, s. 32.

Tymczasem w życiu samotnego kawalera nastąpiła bardzo ważna zmiana. 5 lutego 1901 roku 39-letni Adolf poślubił w drohobyckim kościele farnym p.w. św. Bartłomieja 31-letnią Katarzynę Dańków, córkę Maksymiliana i Anastazji z Kudłowiczów, urodzoną i zamieszkałą w Drohobyczu<sup>33</sup>. Brzmienie nazwiska może świadczyć, że rodzina żony to grekokatolicy. Nie da się ukryć, że wspomniana stabilizacja życiowa, pozycja w szkole, awans na profesora, mogły wpłynąć na decyzję o założeniu rodziny.

W metryce ślubu czytamy, że Arendt w chwili ślubu był katolikiem. Pamiętamy, że ochrzczony został w Kościele ewangelicko-augsburskim. Nie znamy okoliczności ani daty konwersji Adolfa, która w przeszłości musiała nastąpić, inaczej ksiądz w metryce ślubu zaznaczyłby jego odmienne od rzymskiego wyznanie (rubryka: *akatolik*). Nie wiemy, czy zawarcie małżeństwa zaważyło na decyzji Arendta o przenosinach do Tarnowa. W tarnowskiej 7-klasowej Wyższej Szkole Realnej był *vacat* na stanowisku nauczyciela rysunków odręcznych.

Dobiegał końca 10-letni pobyt Arendta w gimnazjum w Drohobyczu. Porzucił urocze miasto, będące na początku XX wieku centrum prężnie rozwijającego się zagłębia naftowego zwanego zagłębiem Borysławsko-Drohobyckim. Porzucił pobliski Truskawiec, w którym być może nabierał sił przed każdym rokiem szkolnym. Przeniósł się do powiatowego Tarnowa, leżącego w pobliżu Białej i Dunajca, na skraju Karpat, do miasta niegdyś hetmańskiego, będącego stolicą biskupią i siedzibą seminarium duchownego, a także kilku średnich szkół, w tym I Gimnazjum im. K. Brodzińskiego, II Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego, Seminarium Nauczycielskiego Męskiego oraz założonej w 1897 roku Wyższej Szkoły Realnej, z którą zwiąże się do końca swojej pracy zawodowej. W tym czasie Tarnów był jednym z większych i najludniejszych, po Lwowie i Krakowie, miast Galicji.

Opróżniony przez Arendta etat nauczyciela rysunków zajął Feliks Chrzastowski, przeniesiony do gimnazjum w Drohobyczu ze Szkoły Realnej w Krakowie<sup>34</sup>. To właśnie on był pierwszym nauczycielem Brunona Schulza.

### **Tarnów**

Arendt w wakacje 1902 roku opuścił Drohobycz po dziesięciu latach pracy w miejscowym gimnazjum, a po 20 latach pracy w galicyjskim szkolnictwie. Jak wspomnieliśmy, zarządzeniem ministra wyznań i oświaty nadana została

---

<sup>33</sup> Drohobycz, księgi małżeństw parafii św. Bartłomieja, 1897-1911, s. 67.

<sup>34</sup> *Sprawozdanie C.K. Wyższego Gimnazjum w Drohobyczu za rok szkolny 1903*, s. 31.

mu opróżniona posada nauczyciela rysunków w Wyższej Szkole Realnej w Tarnowie<sup>35</sup>. W tarnowskiej prasie wiadomość ta ukazała się już 5 lipca 1902 roku<sup>36</sup>.

Rok szkolny 1902/1903 rozpoczął się w tarnowskich szkołach średnich 3 września 1902 roku uroczystą mszą św. tradycyjnie w kościele oo. Filipinów. 40-letni Adolf Arendt zaprezentował się wówczas po raz pierwszy zarówno nowym kolegom z pokoju nauczycielskiego, jak i uczniom uczestniczącym we mszy św. Nie był już młokosem ani suplentem, jak dziesięć lat wcześniej w Drohobyczu, był już profesorem szkoły średniej.

W tym samym dniu w Gimnazjum im. Franciszka Józefa w Drohobyczu naukę w I klasie rozpoczął nieśmiały, drobny, żydowski chłopiec – Bruno Schulz. Nie mogli się więc spotkać na pierwszej w życiu małego chłopca lekcji rysunków.

Wyższa Szkoła Realna w Tarnowie założona została w 1897 roku. Uwieńczyła starania wielu świątłych ludzi w mieście. Rozwijający się przemysłowo Tarnów, a przede wszystkim Galicja potrzebowała tego rodzaju szkół. Szkoła była siedmioletnia, zaś rysunek odręczny był w tego typu gimnazjach obowiązujący. Na stanowisku nauczyciela przedmiotu zastąpił Karola Beera, przeniesionego do gimnazjum w Wadowicach. Dyrektorem szkoły od 1900 roku był dr Karol Trochanowski, wybitny balneolog galicyjski, odkrywca między innymi źródeł mineralnych w Wysowej, w Iwoniczu czy w Krościenku.

W 1904 roku przeprowadzono pierwszy w dziejach szkoły egzamin dojrzałości. Przystąpiło do niego 24 abiturientów, z których 19 zdało egzamin maturalny i zostało uznanych za dojrzałych. Rok później po raz drugi w dziejach szkoły przystąpiono do egzaminów maturalnych. Absolwenci z tego roku zorganizowali w 1930 roku zjazd w 25-lecie otrzymania matury. Zachowała się pamiątkowa fotografia, wśród przybyłych na spotkanie był Adolf Arendt. Należy dodać, że uczył on dodatkowo w latach 1902-1907 w II Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie<sup>37</sup>. W okresie przed I wojną światową uczył rysunków w Liceum Żeńskim Sióstr Urszulanek w Tarnowie, a także w utworzonym w 1912 roku Gimnazjum Realnym Żeńskim Sióstr Urszulanek<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> „Muzeum”. Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych 1902, z. 9, s. 636.

<sup>36</sup> „Pogoń”. Tygodnik polityczny i ekonomiczno-społeczny z 6 lipca 1902, s. 5.

<sup>37</sup> F. PENKALA, *Historia II Państwowego Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie*, Tarnów 1928; zob. także: S. PIWOWARSKI, *II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie 1901-1991. Zarys dziejów*, Tarnów 1991, s. 29.

<sup>38</sup> A. ROGOZIŃSKA, *Szkoły Sióstr Urszulanek w Tarnowie w latach 1877-1953*, Lublin 2002, s. 113.

1 września 1904 roku oddano do użytku przy ulicy Nowy Świat, w tzw. dzielnicy szkolnej, blisko śródmieścia, ale także i parku Strzeleckiego, wspaniałą, nowoczesną jak na owe czasy, dwupiętrowy budynek Wyższej Szkoły Realnej. Obszerne sale lekcyjne, szerokie korytarze, bezpieczne piece kafłowe, liczne, wysokie okna, przytulona do budynku szkolnego sala gimnastyczna, kaplica szkolna, przestronne gabinety przedmiotowe. Adolf Arendt, zawiadowca (opiekun) gabinetu rysunków (jak ładnie wówczas nazywano klasopracownie), miał – jak sądzimy – pole do popisu. Zakupić i wypełnić gabinet pomocami naukowymi. Zaczynał pracę i chciał się pokazać w nowym otoczeniu. Pamiętamy, że pracownia rysunków w gimnazjum w Drohobyczu została wzorowo urządzona, co było także zasługą profesora. W 1907 roku nauczycieli rysunków w średnich szkołach galicyjskich bardzo dowartościowano.

Od początku XX wieku w szkolnictwie europejskim, w tym także austriackim, a co za tym idzie – również w galicyjskim, coraz więcej uwagi przykładano do nauki rysunków. W szkolnictwie galicyjskim nastąpiło szereg zmian, najpierw w szkołach średnich. W 1905 roku Rada Szkolna Krajowa wydała okólnik zalecający, by lekcje rysunków stały się lekcjami obserwacji i budzenia wrażliwości estetycznej. Od następnego roku na tych lekcjach można było korzystać z żywego modelu. W 1908 roku decyzją Ministerstwa Oświaty wprowadzono w Wiedniu obowiązek nauczania rysunków we wszystkich klasach gimnazjów klasycznych<sup>39</sup>.

Po dziesięciu latach pracy w szkole profesor Arendt zawiadywał bogatym w pomoce naukowe gabinetem do rysunków. Na rok przed wybuchem Wielkiej Wojny, w roku szkolnym 1912/1913 na wyposażeniu znajdowało się 579 pozycji takich, jak: greckie urny i wazy, wypchane ptaki, imitacje zbroi, odlewy gipsowe, głowy gipsowe rzeźb Fidiasza, Praksytelesa, Myrona, modele Steigla, setki plansz i liter, przyrządy kreślarskie, medaliony, rysunki anatomiczne.

Po wybuchu I wojny światowej, po przełamaniu frontu przez carskie wojska, Tarnów od listopada 1914 roku do początku maja 1915 roku był pod okupacją Rosjan. Budynek szkoły zajęło dowództwo rosyjskie i zorganizowano w nim między innymi magazyny żywnościowe. W lutym 1915 roku, podczas ostrzału artyleryjskiego z nad Dunajca, potężny pocisk artyleryjski trafił w dach szkolnego budynku. II piętro zostało całkowicie zdewastowane, w tym kaplica i gabinety, także rysunkowy. Czego nie dokonał pocisk artyleryjski, dokończyli Kozacy. Opuszczając Tarnów zniszczyli bez opamiętania wszyst-

---

<sup>39</sup> K. DORMUS, *Ewolucja metod nauczania rysunków*, s. 20.

kie zbiory w szkolnych gabinetach, także w gabinecie rysunków. Pieczołowicie kompletowany przez profesora gabinet, został doszczętnie zniszczony lub rozkradzony. To była strata niepowetowana i nigdy już nie odrobiona.

W odrodzonej Ojczyźnie Wyższa Szkoła Realna zmieniła w 1921 roku nazwę i profil. Przekształcona została w III gimnazjum matematyczno-przyrodnicze. W 1925 roku szkoła otrzymała patrona, został nim Adam Mickiewicz. Pełna nazwa brzmiała: III Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Tarnowie<sup>40</sup>.

W 1926 roku dobiegał 65. roku życia, czyli mógł przejść na wypracowaną emeryturę. Stosownym rozporządzeniem ministerialnym z 10 kwietnia 1926 roku Adolf Arendt został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1 września tego roku<sup>41</sup>. Blisko pół wieku uczył dzieci i młodzież rysunków odręcznych, przedmiotu jakże ważnego w gimnazjach czy szkołach realnych. Metodyka nauczania zmieniała się wraz z trendami w szkolnictwie europejskim, a po 1918 roku także w polskim. W pierwszych latach swojej pracy nauczycielskiej zapewne był wielce zapalonym, pełnym pasji nauczycielem. Pracownie, którymi zawiadywał w szkołach, stały na wysokim poziomie. Po reformie nauczania swojego przedmiotu w 1898 roku, a następnie w 1907 roku poczuł się dowartościowany – rysunek odręczny stał się przedmiotem obowiązkowym w gimnazjach. I zapewne młodzież nadal traktowała ten przedmiot najczęściej lekceważąco, to jednak lekcja rysunków była dla młodego człowieka lekcją przyjemniejszą od „straszliwej” matematyki, fizyki, geometrii, historii, łaciny lub greki. Jak pokażemy dalej, Arendt był lubiany przez uczniów, ale i zapewne doceniany przez przełożonych. Przed I wojną światową miał VII rangę płacową. W Tarnowie był członkiem komisji egzaminacyjnych na nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych.

Po I wojnie światowej, w nowej rzeczywistości politycznej, zapewne cieszył się odzyskaniem Niepodległości. Jako profesor senior w Wyższej Szkole Realnej – III Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, czuł się szanowany. Przygotowywał się do emerytury. Kiedy na zawsze opuścił mury szkoły przy ulicy Nowy Świat, kiedy pożegnał się z nowym dyrektorem Bronisławem Szubą, kiedy wprowadził do wypieszczonej przez lata pracowni, jego „oczka w głowie”, szkolnego azylu, miejsca autonomicznego, swojego następcę, poczuł się bardzo samotny, może zagubiony, może zmęczony. Z drugiej strony czuł się

---

<sup>40</sup> A. SYPEK, *III Liceum*, s. 125.

<sup>41</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego III Gimnazjum im. Adama Mickiewicza za rok szkolny 1926-1927*, Tarnów 1926, s. 5.

wolny, bez obowiązków. Pozostawił za sobą nieznośny gwar szkolny, hałasującą młodzież.

Następcą Adolfa Arendta na stanowisku profesora rysunków został początkowo dr Stanisław Dąbrowski, którego po roku zastąpił Aleksander Plutzer, doskonały tarnowski artysta malarz, absolwent ASP w Krakowie, uczeń Wojciecha Weissa. Plutzer przeżył jakimś cudem okupację i po II wojnie znalazł się w Izraelu.

Arendt na emeryturze przeżył jeszcze 6 lat. Nie wiemy, co porabiał. Nie udzielał się w życiu publicznym, nie widzimy jego nazwiska w różnych organizacjach, stowarzyszeniach w Tarnowie. Nie wiemy, czy malował. Dwóch dorosłych synów miało już swoje życie. Zapewne zmartwień przysparzał mu młodszy syn Zdzisław, który był chorowity.

Tarnowska historiografia jest uboga w pamiętniki szkolne. I gimnazjum ma swojego pamiętnikarza. Jan Bielatowicz wydał *Książeczkę*, w której opisał swoich nauczycieli gimnazjalnych. Znany historyk Władysław Czaplinski, absolwent II Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego, w swojej książce *Szkoła w młodych oczach* wiele stron poświęca szkole i uczącym w niej pedagogom w okresie międzywojennym. Gustaw Mikuciński, dla którego Karol Trochanowski, dyrektor szkoły, w której uczył Arendt, był „przyszywanym” dziadkiem, także napisał o swoich nauczycielach z I gimnazjum. Brakuje podobnych pozycji o Wyższej Szkole Realnej<sup>42</sup>. Bronisław Kulka, zdający w tej szkole maturę w 1920 roku, syn znanego artysty kamieniarza Celestyna Kulki, sam artysta kamieniarz, autor wielu pięknych pomników nagrobnych na Starym Cmentarzu, napisał kilka zdań o swoich profesorach, w tym o Adolfie Arendcie. Szkoda, że opis ten jest bardzo enigmatyczny i fragmentaryczny:

Rysowałem dużo od lat bardzo wczesnych i zdaje się robiłem to nie najgorzej. Na lekcjach szkolnych obrysowywałem niewymyślne tematy z „natury”, to jest najczęściej z gipsów, jakimi zavalony był gabinet profesora rysunków odręcznych Adolfa Arendta, którego studenteria powszechnie nazywała: „Śniurek”. Taki to był wówczas mało pedagogiczny, a więcej pedantyczny kierunek nauczania tej pięknej i potrzebnej w życiu umiejętności. Zawsze miałem notę bardzo dobrze i Śniurek mnie dosyć lubił, choć czasem stawiałem się okoniem<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> Rodzicami Gustawa Mikucińskiego byli Jan i Maria z Ipohorskich Lenkiewiczowa, która po śmierci męża w 1894 roku poślubiła dra Karola Trochanowskiego, dyrektora Wyższej Szkoły Realnej w Tarnowie.

<sup>43</sup> A. SYPEK, *III Gimnazjum*, s. 73.



I znowu na myśl przychodzi gabinet Adolfa Arendta ze *Sklepów cynamonowych*. Zagracony, wyposażony w wiele gipsowych popiersi, głów, eksponatów. Możemy więc przypuścić, tak sobie swawolnie, że i gabinet w tarnowskiej szkole był całkiem podobny do gabinetu w szkole drohobyckiej. Inaczej mówiąc, każdy porządny gabinet rysunków w galicyjskiej szkole średniej był podobny do siebie, zagracony, pełen stworów, wzbudzający strach albo wesołość, ale na pewno dla młodego chłopca niezmiernie ciekawy. Nie wiemy, skąd się wziął pseudonim „Śniurek”. Arendt, potomek kolonistów niemieckich w trzecim-czwartym pokoleniu, mógł już mówić charakterystycznym dla pochodzących z tamtych kresowych, podlowskich terenów zaśpiewem, miłym i zwracającym uwagę mieszkańca zachodniej Galicji. Stąd w jego ustach twardy „sznurek” brzmiał dla uczniów jak śpiewny „śniurek”. Młodzież podchwyciła odmiennosć akcentu swego profesora, a szczególnie upodobała sobie ów „śniurek”, który dla nich brzmiał inaczej, bardziej zdrobniale, bardziej śpiewnie.

### **Życie rodzinne**

Żeniąc się w 1901 roku Arendt miał 39 lat, Katarzyna 31 lat. Mieli dwóch synów, 19 sierpnia 1903 roku urodził się Tadeusz Adam, ojcem chrzestnym był ks. Adam Frąckiewicz, katecheta Wyższej Szkoły Realnej<sup>44</sup>; 29 maja 1908 roku urodził się Zdzisław Adolf<sup>45</sup>, jego ojcem chrzestnym był ks. Jan Bernacki, scholastyk katedralny, profesor seminarium duchownego, dyrektor założonego w 1904 roku Liceum Żeńskiego Sióstr Urszulanek w Tarnowie. Obaj chłopcy po ukończeniu szkół powszechnych uczęszczali do Wyższej Szkoły Realnej, w której uczył ojciec. Tadeusz zdał maturę w 1921 roku, Zdzisław w 1927 roku.

Nie wiemy, jak układało się życie małżeńskie profesora. Czy miał w Katarzynie towarzyszkę życia, czy spędzali z sobą wolny czas, szczególnie po dorośnięciu synów. Nie wiemy, czy „zaglądał do kieliszka”, co według autorów wielu galicyjskich pamiętników szkolnych było przywarą wielu profesorów szkół nie tylko tarnowskich. Czy grywał w brydża, czy prowadzili z żoną otwarty dla przyjaciół dom, czy wyjeżdżali na wakacje. W okresie autonomicznym do 1918 roku pensję miał wysoką, jako nauczyciel najwyższej VII rangi urzędniczej. Zapewne wystarczało mu na życie i na prowadzenie przez żonę domu i wychowanie synów. Także jego emerytura zapewne była znośna

---

<sup>44</sup> Archiwum Parafii Katedralnej w Tarnowie [dalej: APK], Księga urodzeń i chrztów, Zamieście-Burek, t. VII, s. 241.

<sup>45</sup> APK Tarnów, Księga urodzeń i chrztów Strusina, t. XI, s. 262.

i nie musiał się borykać z troskami codziennego życia. Mógł spotykać się towarzysko z Władysławem Lechem, byłym inspektorem szkolnym tarnowskim. Razem przed pół wiekiem pracowali w szkole realnej w Tarnopolu. Znał się dobrze z Michałem Gonetem, który jako suplent był zatrudniony w roku szkolnym 1897/1898 w gimnazjum w Drohobyczu, uczył języka polskiego, historii i geografii. W latach 1925-1928 pełnił funkcję dyrektora I Gimnazjum im. K. Brodzińskiego w Tarnowie.

Arendtowie mieszkali w bliskim sąsiedztwie Wyższej Szkoły Realnej, przy ulicy Jana Matejki 5. Zwraca uwagę patron ulicy. Arendt zapewne doskonale pamiętał Jana Matejkę z okresu, kiedy studiował w Szkole Sztuk Pięknych, której dyrektorem był wtedy właśnie Matejko. Można powiedzieć, że był jego uczniem.

Ciekawe, czy rysował bądź malował obrazy. Nie zachowały się żadne informacje o jego działalności artystycznej. Muzeum Okręgowe w Tarnowie w swoich zbiorach nie posiada żadnego obrazu Arendta. W okresie międzywojennym prężne było środowisko tarnowskich plastyków, a takie nazwiska jak Irena Serdowa, Helena Kernerówna, Jadwiga Sanowska, Janina Brosch, Tadeusz Jeleń, Witold Giźbert Studnicki, Alojzy Majcher, Zygmunt Król znaczą dużo w dziejach malarstwa Tarnowa okresu międzywojennego i późniejszego. Wprawdzie działalność tego prężnego środowiska przypada na lata trzydzieste, a więc schyłkowe w życiu Arendta, to jednak w opracowaniach dotyczących malarstwa tarnowskiego tego okresu nie wymienia się jego nazwiska. Czyżby był tylko dydaktykiem, nauczycielem rysunków, znawcą sztuki tej starożytnej i tej współczesnej? A co z pasją, która go pchnęła do Szkoły Sztuk Pięknych, przecież jego zdolności musiały być wcześniej dostrzeżone? Czyżby w dorosłym życiu nic już nie malował, nie szkicował, nie rysował? W zbiorach rodzinnych zachował się autoportret Arendta (olej). Widać poważnego mężczyznę około pięćdziesięcioletniego, starannie ubranego we frak, a może to tylko marynarka i kamizelka; biała koszula z przypiętym sztywnym kołnierzykiem, prosty, szeroki węzeł krawata, jakże modny w końcu XIX wieku (*four in hand*). Twarz wzbudza zaufanie, mocna szczeka świadczy raczej o zdecydowaniu i silnym charakterze nauczyciela. Broda krótko przystrzyżona, okalająca dół twarzy, wąsy lekko do góry zakręcone, policzki starannie ogolone. Autoportret znajduje się w zbiorach prawnika<sup>46</sup>.

---

<sup>46</sup> Dariusz Biela, adwokat z Częstochowy, udostępnił mi w kwietniu 2019 roku fotografię portretu. Pan Dariusz Biela i jego matka Krystyna napisali do mnie, że obrazy i rysunki Adolfa w większości zaginęły podczas okupacji. Te nielicznie ocalałe zachowane są w zbiorach rodzinnych dzieci Andrzeja Arendta.

Adolf Arendt zmarł nagle 3 lipca 1932 roku w wieku 69 lat<sup>47</sup>. Pogrzeb odbył się dwa dni później na Starym Cmentarzu. Spoczął w okazałym, modernistycznym grobowcu. Katarzyna zmarła 21 lipca 1959 roku w Bytomiu, mieszkała z synem Tadeuszem i jego rodziną.

Młodszy syn ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zdolny prawnik, zaangażowany w pracę patriotyczną, inspektor obwodowy organizacji Legion Młodych w Tarnowie. Zmarł 27 września 1937 roku w wieku 29 lat na gruźlicę. Młodego adiunkta sądowego żegnały tłumy. Pochowany został obok ojca<sup>48</sup>. Tadeusz ukończył nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie okupacji niemieckiej brał udział w tajnym nauczaniu na Śląsku. Po wojnie uczył biologii i geografii w szkołach średnich w Bytomiu. Z małżeństwa z Zofią ma syna Andrzeja i córkę Krystynę. Zmarł w Bytomiu w 1982 roku<sup>49</sup>.

Arendt nie mógł wiedzieć, że Bruno Schulz wspomni o nim w swoim opowiadaniu. Pierwsze wydanie *Sklepów cynamonowych* ukazało się w roku 1933, rok po śmierci profesora. Być może nawet nie wiedział, że w drohobyckim gimnazjum wiele lat później rysunków uczył Bruno Schulz. Sława artysty przyszła dopiero wiele lat później, pod koniec XX wieku. I wtedy Adolf Arendt także dla schulzologów, a przede wszystkim dla nich stał się postacią bardzo ważną, intrygującą ich. Aż do opublikowania artykułu Władysława Panasa sądzono, że Arendt był pierwszym nauczycielem rysunku Brunona w drohobyckiej szkole.

Magia liczb tych osób nie kończy się na pomyłce J. Ficowskiego. Liczba 2 przeplata się przez życie nauczyciela i Brunona, powtarza się w ważnych wydarzeniach w ich życiu. Arendt urodził się w 1862 roku, Bruno w 1892 roku. Arendt rozpoczął pracę w Gimnazjum w Drohobyczu w 1892 roku, kiedy Brunon miał zaledwie kilka tygodni życia. W 1902 roku Arendt odchodzi z Drohobycza, w tym samym roku żydowski chłopiec podejmuje naukę w gimnazjum, z którego właśnie odszedł profesor. Nie koniec na tym. Arendt zmarł w 1932 roku, Schulz został zamordowany w 1942 roku. Aby było ciekawiej dla magii i symboliki liczb, podamy przykład, prawie znak. W kamienicy przy ulicy J. Matejki 5 w Tarnowie, w której zmarł Adolf Arendt, w 1950 roku zamieszkał z rodziną chłopczyk, urodzony kilka miesięcy wcześ-

<sup>47</sup> APK Tarnów, Księga zgonów Strusina, t. VII, s. 181.

<sup>48</sup> *Z żałobnej karty. Zmarł mgr Zdzisław Arendt*, „Głos Ziemi Tarnowskiej” z 3 października 1937, s. 4.

<sup>49</sup> Relacja pisemna Krystyny Bieli, córki Tadeusza Arendta, i relacja pisemna jej syna – Dariusza Bieli, sierpień 2019 rok.

niej. Władysław Andrusiewicz, bo o nim mowa, wiele lat później ukończył Liceum Plastyczne w Tarnowie. Malował z pasją swój rodzinny Tarnów. Utrillo, tak mówiliśmy o nim w kręgach wspólnych znajomych, nie tylko ze względu na impresjonistyczne malunki, ale wspólny „nałóg” obojga artystów. W końcu nazwisko ma podobne litery, brzmienie: Arendt–Andrusiewicz. Ale ja już nie będę zajmował się anagramami, metafizyką, wystarczy, że profesor W. Panas omówił anagram Arendta i Rembrandta. Wystarczy mi, że w świecie nas otaczającym dzieją się rzeczy, których nie można wytłumaczyć racjonalnie czy empirycznie.

#### BIBLIOGRAFIA

- FIGOWSKI J.: Regiony wielkiej herezji i okolice. Bruno Schulz i jego mitologia, Sejny 2002.  
LEPUCKI H.: Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji w 1772-1790, Lwów 1938.  
PANAS W.: Tajemnica siódmego anioła. Cztery interpretacje, Lublin 2005.  
SCHULZ B.: Sklepy cynamonowe, Warszawa 1934.  
SYPEK A.: III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Tarnowie 1897-1997, Tarnów 1997.

#### ADOLF ARENDT: POSTAĆ ZE SKLEPÓW CYNAMONOWYCH

##### S t r e s z c z e n i e

Adolf Arendt (1862-1932), nauczyciel rysunków odręcznych w galicyjskich gimnazjach, uważany jest za pierwszego nauczyciela rysunków Brunona Schulza w drohobyckim gimnazjum. Pisarz uczynił go jedną z postaci w *Sklepiach cynamonowych* i, jak się okazuje, jest to jedyna postać w prozie Schulza, która miała swój realny i jednocześnie bezpośredni pierwowzór w rodzinnym mieście pisarza. Autor artykułu pieczołowicie rekonstruuje biografię rzeczywistego Arendta, opierając się na szczegółowych badaniach bibliograficznych oraz licznych kwerendach archiwalnych. Rekonstruuje nieznane dotychczas fakty z jego życia, jednocześnie kreśli także szersze tło historyczne dzieła Schulza, uzupełniając dotychczasowe badania nad jego twórczością literacką i plastyczną.

**Słowa kluczowe:** Schulz; Arendt; Panas; rysunek odręczny; *Sklepy cynamonowe*.

ADOLF ARENDT: THE PROTAGONIST FROM *THE STREET OF CROCODILES*

## S u m m a r y

Adolf Arendt (1862-1932), a teacher of freehand drawing in Galician secondary schools, was long considered to have been Bruno Schulz's first art teacher in Drohobych Secondary School. However, in his article entitled *Lekcja profesora Arendta* [A Lesson Given by Professor Arendt], Professor Władysław Panas shows that Arendt could not have been Schulz's teacher. Panas also discusses why Bruno Schulz immortalised the figure of this art teacher from Drohobych in his *Sklepy cynamonowe* [Cinnamon *The Street of Crocodiles*]. Arendt is the only character from Schulz's prose who actually lived in Drohobych. The author of this article meticulously reconstructs the biography of the actual Adolf Arendt, basing it on detailed bibliographic and archival research. Reconstructing unknown facts from Arendt's life, at the same time he outlines the broader historical background of Schulz's oeuvre, which complements the previous findings concerning both Schulz's literary and visual works.

**Key words:** Bruno Schulz; Adolf Arendt; Panas; freehand drawing; *Sklepy cynamonowe* / *The Street of Crocodiles*.

*Translated by Rafał Augustyn*